

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. B. przeciw D. N. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (sygn. IX C 83/16):

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

D. K. i pozwany zawarli umowę przelewu wierzytelności z dnia 29 stycznia 2016 r.; umowę opatrzono datą pewną wobec notarialnego poświadczenia podpisów tego dnia.

W dniu 02 lutego 2016 r. powód sporządził oświadczenie o potrąceniu wierzytelność w kwocie 62.000 zł z tytułu umowy pożyczki z dnia 17 grudnia 2012 r.

Dnia 17 marca 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie A. L. wszczął postępowanie egzekucyjne Km 120/16 wobec dłużnika – powoda na podstawie tytułu wykonawczego w postaci pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 lipca 2015 r. (I C 502/15), któremu to wyrokowi Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 09 marca 2016 r. (I ACo 5/16) nadał klauzulę wykonalności na rzecz wierzyciela – pozwanego. W dniu 11 maja 2016 r. dłużnik zawiadomił komornika o dokonaniu z dniem 11 maja 2016 r. spłaty wierzycielowi należności wynikającej z tytułu wykonawczego. W dniu 12 maja 2016 r. wierzyciel podtrzymał wniosek egzekucyjny w zakresie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym, a w pozostałym zakresie cofnął wniosek egzekucyjny.

W wyniku rozpoznania przez Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie skargi dłużnika w sprawie o sygn. IX Co 1791/16 komornik postanowieniem z dnia 10 października 2016 r. na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. umorzył postępowanie egzekucyjne Km 120/16 wobec spłaty zadłużenia oraz orzekł o kosztach tegoż postępowania egzekucyjnego. Pomimo braku rozstrzygnięcia w tym zakresie organ egzekucyjny pozostawił oryginał tytułu wykonawczego w aktach sprawy Km 120/16.

W dniu 08 kwietnia 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie R. W. wszczął postępowanie egzekucyjne Km 299/16 wobec dłużnika – powoda na podstawie tytułu wykonawczego w postaci pkt 3 wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2016 r. (I ACa 922/15), któremu Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 04 kwietnia 2016 r. o sygn. I ACo 6/16 nadał klauzulę wykonalności na rzecz wierzyciela – pozwanego. W dniu 19 maja 2016 r. dłużnik zawiadomił komornika o dokonaniu z dniem 19 maja 2016 r. spłaty należności wynikającej z tytułu wykonawczego. W dniu 20 maja 2016 r. wierzyciel cofnął wniosek egzekucyjny.

Postanowieniem z dnia 20 maja 2016 r. na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. komornik ukończył postępowanie egzekucyjne Km 299/16 wobec spłaty całości zadłużenia oraz orzekł o kosztach tegoż postępowania egzekucyjnego. Na podstawie art. 816 k.p.c. organ egzekucyjny pozostawił oryginał tytułu wykonawczego w aktach sprawy Km 299/16 wobec zaspokojenia w całości roszczenia wynikającego z przedmiotowego tytułu wykonawczego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Zważył, iż wyrokami Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 lipca 2015 r. i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2016 r. zasądzono od powoda na rzecz D. K. kwotę 12.617 zł tytułem kosztów procesu oraz 9.000 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Po nabyciu wierzytelności pozwany wniósł o nadanie w/w wyrokom klauzuli

wykonalności na jego rzecz, co nastąpiło mocą postanowień Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 09 marca 2016 r. i z dnia 4 kwietnia 2016 r. w sprawie I ACo 5/16 oraz I ACo 6/16.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nabycie wierzytelności nastąpiło dnia 29 stycznia 2016 r., a w aktach sprawy brak jest dowodu na zapoznanie się przez pozwanego i D. K. z oświadczeniem powoda o potrąceniu wierzytelności z dnia 02 lutego 2016 r., zaś złożony do akt sprawy dowód nadania oświadczenia jest nieczytelny w zakresie daty jego nadania. W tej sytuacji Sąd uznał, że podniesienie zarzutu potrącenia nie mogło stanowić zdarzenia o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane, gdyż zarzut potrącenia nie został zgłoszony przez powoda skutecznie. Podkreślił, że zgodnie z art. 843 § 3 k.p.c. w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. W świetle zaś art. 61 k.c. oświadczenie w przedmiocie potrącenia wierzytelności powinno być złożone w taki sposób, aby dłużnik mógł zapoznać się z jego treścią. Powód wykazując swe roszczenie wniósł o przeprowadzenie dowodu z oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z dnia 2 lutego 2016 r. i nieczytelnego dowodu jego nadania. Pozwany zakwestionował twierdzenia powoda co do skuteczności potrącenia wierzytelności, lecz powód nie odniósł się do tych zarzutów, nie składał dalszych wniosków dowodowych. Mając na uwadze treść art. 6 k.p.c., art. 217 k.p.c. i art. 207 § 6 k.p.c. Sąd I instancji podkreślił, że powód mógł i to bez zezwolenia sądu składać wnioski dowodowe już w piśmie procesowym, po tym jak doręczono mu odpis odpowiedzi na pozew, czego nie uczynił. Zgłoszenie na rozprawie i to bez uprawdopodobnienia przyczyn spóźnionego zgłoszenia wniosków dowodowych, ograniczając się do zgłoszenia dowodu dokumentarnego znanego już w postępowaniu egzekucyjnym jest konsekwencją zaprzeczenia dojścia do wiadomości D. K. lub pozwanego wiadomości o treści oświadczenia o potrąceniu. Zaniechanie powoda w tym zakresie Sąd uznał zatem za zawinione, tym bardziej, że był on reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Przeprowadzenie tych dowodów przedłużyłoby postępowanie, a w ocenie Sądu nie zachodzą żadne szczególne okoliczności uzasadniające uwzględnienie spóźnionego wniosku dowodowego, skoro powód nie uzyskał nawet na dzień rozprawy tych dowodów.

Sąd I instancji zaznaczył, że ciężar wykazania przesłanek pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego spoczywał na powodzie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), czego nie uczynił, choć pozwany od początku zaprzeczał, by otrzymał oświadczenie o potrąceniu. Wobec cesji wierzytelności w dniu 29 stycznia 2016 r. i braku dowodu na powzięcie przez D. K. i pozwanego wiedzy o oświadczeniu o potrąceniu przed wszczęciem egzekucji, Sąd uznał, iż nie było podstaw do uznania, że roszczenie objęte tytułem egzekucyjnym uległo zaspokojeniu i nie może być egzekwowane, a tym samym nie było podstaw do uznania możliwości pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego na podstawie wskazanej przez powoda.

W tym okolicznościach Sąd Rejonowy oddalił powództwo, jednocześnie orzekając na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych i przyjęcie, że dowód doręczenia oświadczenia o potrąceniu jest nieczytelny, nadto że oświadczenie o potrąceniu nie dotarło do pozwanego, podczas gdy wysłano je listem poleconym, zaś zgodnie z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Względnie jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż wedle sądu przedłożył nieczytelny dowód nadania oświadczenia o potrącenia wierzytelności z dnia 2 lutego 2016 r., lecz oświadczenie to znajdowało się w aktach Km 120/16 i mógł zapoznać się z nim D. K. i pozwany. Ponadto przedłożył w załączeniu do apelacji oryginał oświadczenia o potrącenia z dnia 2 lutego 2016 r. wraz z oryginałem potwierdzenia nadania podkreślając, że dowód ten nie jest spóźniony, gdyż sąd przeprowadził już dowód z tego dokumentu co zostało wskazane w uzasadnieniu wyroku. Dalej apelujący zarzucił, że sąd nie odniósł się do faktu, iż oświadczenie o potrąceniu zostało nadane przesyłką poleconą, za pośrednictwem

Poczty Polskiej, wobec czego w świetle art. 61 § 1 k.c. i art. 139 § 1 k.p.c. można uznać, że doręczenie oświadczenia nastąpiło w trybie tzw. doręczenia zastępczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie zauważenia wymaga, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zgromadził w niniejszej sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów, wobec czego Sąd Odwoławczy przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379; z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Wbrew zarzutom apelującego, nie sposób jest przyjąć, aby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dokonując oceny ujawnionego w tym postępowaniu materiału dowodowego i by w konsekwencji poczynił wadliwie ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., wynikają nałożone na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347 oraz z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go wnikliwej analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco umotywował, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Brak jest uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, by jego wnioski były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena powoda przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu

reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w sprawie. Powód w istocie poprzestał wyłącznie na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych dowodów i gołosłownym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nie poddał krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz całkowicie pominął zaprezentowaną przez sąd obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte przezeń stanowisko. Apelujący nie wskazał w czym upatruje uchybień sądu, które z tych zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Rejonowy, nadto na czym miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to z zasadami logicznego myślenia, czy zasadami doświadczenia życiowego. Nie jest zrozumiałe na jakiej podstawie przedstawionym dowodom należało nadać inne znaczenie aniżeli przyjął to Sąd, zwłaszcza, że dokonana ocena i w poczynione ustalenia faktyczne wprost odpowiadały treści zgłoszonych dowodów, Sąd I instancji uwzględnił całokształt zaoferowanego materiału dowodowego, który nie podlegało jako spóźniony pominięciu, a następnie przez ten pryzmat ocenił wartość poszczególnych dowodów nadając im trafne znaczenie i przymiot wiarygodności.

Przyjąć zatem należało, że zasadniczo Sąd I instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy w sposób odpowiadający wymogom stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a następnie na ich podstawie dokonał trafnej oceny zasadności żądania pozwu pod kątem właściwych przepisów prawa materialnego.

Godzi się zauważyć, iż w tym postępowaniu powód wystąpił z żądaniem pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, które znajduje swą podstawę prawną w art. 840 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli: 1) przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście; 2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie; 3) małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Cytowany przepis statuuje podstawy powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (powództwo przeciwegzekucyjne), których możliwość skutecznego podniesienia zależy od rodzaju tytułu egzekucyjnego, któremu nadano klauzulę wykonalności. Jeżeli tytuł egzekucyjny nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej (np. akt notarialny), zarzuty mogą zostać oparte na podstawach ujętych w pkt 1 lub 2 i dotyczyć także zdarzeń sprzed powstania tytułu egzekucyjnego. Zgola odmiennie rzecz się ma w przypadku tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej (tj. orzeczenia sądu). Dłużnik nie może w drodze powództwa opozycyjnego zmierzać do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia sądu stanowiącego tytuł egzekucyjny (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 1972 r., II PR 372/72, OSP 1973, z. 11, poz. 222), a tylko przeczyć treści innych tytułów egzekucyjnych, których nie chroni prawomocność materialna czy zawisłość sporu (por. postanowienie SN z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03).

W tej sprawie powód domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 lipca 2015 r. (sygn. akt I C 502/15) w części zasądzającej na rzecz D. K. kwotę 12.617 zł tytułem kosztów procesu oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2016 r. (sygn. akt I ACa 922/15) w części zasądzającej na rzecz D. K. kwotę 9.000 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, którym to orzeczeniom nadano klauzulę wykonalności na rzecz pozwanego jako nabywcy wierzytelności przysługującej wierzycielowi pierwotnemu D. K..

Oznacza to, że powództwo skierowano przeciw sądowemu tytułowi egzekucyjnemu, a zatem mogło być oparte tylko na podstawie ujętej w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którą, dłużnik może żądać pozbawienia wykonalności tytułu

wykonawczego w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie stwierdzone tym tytułem wygasło albo nie może być egzekwowane.

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której zostało wydane. W związku z tym w przypadku orzeczeń sądowych podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego może być jedynie podstawa ujęta w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i to tylko wówczas, gdy zdarzenie powodujące wygaśnięcie zobowiązania lub niemożność jego egzekwowania, nastąpiły po wydaniu tego wyroku, a ściślej, po zamknięciu rozprawy. Nie mogą być zatem podstawą powództwa zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, zmierzające do zmiany jego treści (vide uchwały SN z 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, LEX nr 1227607 oraz z 15 października 1968 r., III CZP 86/68, a także orzeczenia z 8 lutego 1937 r., C III 357/35 i z 2 kwietnia 1962 r., 2 CR 549/61).

Co istotne, sąd dokonując oceny, czy zaistniała ujęta w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. podstawa powództwa przeciwegzekucyjnego, może dokonać jej w zasadzie tylko przez pryzmat przyczyn zaistnienia podstaw wskazanych w pozwie. W przypadku powództwa przeciwegzekucyjnego na kanwie art. 843 § 3 k.p.c. zastrzeżono bowiem, że w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. W konsekwencji, z uwagi na treść art. 843 § 3 k.p.c. oraz wynikającą z art. 321 k.p.c. zasadę niemożności orzekania przez sąd ponad żądanie, sąd mógł rozważać w tym postępowaniu zaistnienie podstaw do pozbawienia wykonalności kwestionowanego tytułu wykonawczego wyłącznie w oparciu o przyczyny, jakie wskazano w pozwie.

Analiza treści uzasadnienia pozwu złożonego w niniejszej sprawie wskazywała zaś, że powód wywodząc powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. powoływał się wyłącznie na jedną okoliczność uzasadniającą żądanie pozbawienia wykonalności opisanych wyżej tytułów wykonawczych, mocą których zasądzono od niego na rzecz wierzyciela pierwotnego D. K. łączną kwotę 21.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Wyraźnie w pozwie powołał się na złożone oświadczenie z dnia 2 lutego 2016 r. o potrąceniu przysługującej mu względem D. K. wierzytelności z tytułu umowy pożyczki z dnia 17 grudnia 2012 r., która to przysługiwać miała stronie powodowej względem wierzyciela pierwotnego.

Niewątpliwie zdarzeniem stanowiącym podstawę do domagania się na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego wywołującym skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania jest skorzystanie przez dłużnika z potrącenia (T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Postępowanie egzekucyjne, wyd. V, WK 2016).

Kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy był rozkład ciężaru dowodu uregulowany w art. 6 k.c., stanowiący, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu w rozumieniu w/w przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów, gdyż w myśl art. 232 k.p.c., strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W świetle będącej podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontradyktoryjności reguły, to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu, w szczególności tych, które są w sprawie sporne. Co wymaga jeszcze podkreślenia, iż obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanых przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.) (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 listopada 2014 r., I ACa 677/14, LEX nr 1621085).

W zaistniałej sytuacji procesowej niewątpliwie, to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, iż zaistniała ujęta w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. podstawa uzasadniająca pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, tj. że roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu wygasło z uwagi na skuteczne potrącenie wierzytelności.

Tymczasem w wyniku analizy zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego, który nie został uznany za spóźniony, przez pryzmat powołanego w pozwie zdarzenia mającego uzasadniać powództwo przeciwegzekucyjne, Sąd Okręgowy dzieląc ocenę Sądu I instancji uznał, iż powód nie wykazał zaistnienia przesłanek warunkujących uznanie, że skutecznie potrącił wierzytelności przysługująca mu wobec wierzyciela pierwotnego D. K. z tymi wierzytelnościami, które są objęte kwestionowanymi tytułami wykonawczymi.

Mieć bowiem należało na uwadze, że ustawodawca regulując instytucję potrącenia na kanwie art. 498 k.c. przewidział, że gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed i innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2). Przy tym w art. 499 k.c. przewidziano, iż potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Istotnym jest, że aby oświadczenie o potrąceniu mogło odnieść łączone z nim skutki umorzenia wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.) muszą współlistnieć w/w przesłanki.

Składający oświadczenie o potrąceniu musi w stosunku do swego wierzyciela posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie potrącenia musi być wymagalną, nadto musi ona nadawać się dochodzenia jej przed sądem lub innym organem państwowym. Wierzytelność ta musi mieć określoną podstawę faktyczną i prawną (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2013 r., I ACa 439/13, Lex 1369364). Dla uznania, że potrącenie wywołało skutek w postaci wygaśnięcia wzajemnych wierzytelności, nie wystarcza samo powoływanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia. Istnienie tej wierzytelności musi zostać udowodnione (por. wyrok SN z dnia 14 listopada 2006 r., II CSK 192/06, Lex 233059).

Jednocześnie dla wywołania skutku w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności konieczne jest złożenie oświadczenia o potrąceniu, które jest czynnością materialnoprawną i może być złożone – w okresie trwania fazy kompensacyjnej – w każdym czasie, zarówno przed, jak i po wszczęciu postępowania sądowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 1241/13, LEX nr 1458928). Co istotne, oświadczenie o potrąceniu stanowi materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia i staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Innymi słowy, oświadczenie dłużnika o potrąceniu wywoła skutek prawny w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności dopiero z momentem, gdy dotrze do wierzyciela w taki sposób, że będzie on mógł się z nim zapoznać.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy powód W. B. wywodząc pozew oparty na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i twierdząc, że wierzytelności stwierdzone kwestionowanymi tytułami wykonawczymi wygasły, co uzasadniałoby jego roszczenie, winien był wykazać, że przysługiwała mu wobec D. K. wierzytelność w kwocie co najmniej 21.617 zł (taka bowiem wierzytelność przysługiwała wierzycielowi pierwotnemu wobec powoda) i złożył on oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej mu względem D. K. z wierzytelnościami stwierdzonymi wyrokami Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 lipca 2015 r. (I C 502/15) oraz Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2016 r. (I ACa 922/15) i co nader ważne, że oświadczenie o potrąceniu doszło do wiadomości D. K. w taki sposób, że mógł się z nim zapoznać, zanim doszło do zbycia przezeń wierzytelności na rzecz pozwanego i zawiadomienia o fakcie cesji wierzytelności dłużnika (powoda). W świetle dyspozycji art. 512 k.c., jedynie bowiem do czasu dowiedzenia się przez dłużnika o przelewie wierzytelności, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela wywołałoby skutek wobec nabywcy wierzytelności w postaci umorzenia wierzytelności.

Tymczasem w przekonaniu Sądu Odwoławczego powód tej okoliczności w toku tego postępowania nie wykazał, albowiem o ile za pomocą przedłożonej umowy pożyczki z dnia 17 grudnia 2012 r. można byłoby uznać za wykazane, że powodowi przysługiwała wierzytelność wobec D. K. o zapłatę co najmniej kwoty 21.617 zł, to jednak powód nie przedstawił dowodu, że zanim dowiedział się o przelewie wierzytelności na rzecz pozwanego, złożone przez niego w piśmie z dnia 2 lutego 2016 r. oświadczenie o potrąceniu wierzytelności dotarło do wierzyciela pierwotnego D. K. w taki sposób, że mógł się on z nim zapoznać.

Nie ulega wątpliwości, że powód już w pozwie powoływał się na okoliczność złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, co jego zdaniem miało wywołać skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności i uzasadniać jego powództwo oparte na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Niemniej nie można tracić z pola widzenia, a na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że do pozwu nie dołączono oświadczenia o potrąceniu wraz z dowodem jego doręczenia D. K. wskazującym, że otrzymał przedmiotowe pismo zanim powód dowiedział się o przelewie wierzytelności. Powód nie powołał się również na ten dowód w pozwie wymieniając go jako załącznik do pozwu. Co niezwykle ważne, na okoliczność nie przedłożenia tegoż oświadczenia i braku uprawdopodobnienia w związku z tym faktem skutecznego potrącenia wierzytelności, Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zwrócił stronie powodowej uwagę już postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2016 r, którym oddalono wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, pomimo zapoznania się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, także do zażalenia z dnia 10 maja 2016 r. na postanowienie oddalające jego wniosek o zabezpieczenie oświadczenia o potrąceniu nie załączył. Powód nie uczynił tego również ani w reakcji na doręczony mu odpis odpowiedzi na pozew, gdzie pozwany wprost zaprzeczył skuteczności takiego oświadczenia, ani nie przedłożył go po zapoznaniu się z uzasadnieniem postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 lipca 2016 r. (sygn. akt II Cz 1190/16), który również zwrócił uwagę powodowi na okoliczność nie przedłożenia przezeń do akt sprawy dokumentu stanowiącego jego pisemne oświadczenie o potrąceniu z dnia 2 lutego 2016 r.

Pełnomocnik powoda dopiero na rozprawie w dniu 12 lipca 2017 r. przedłożył do akt sprawy dokument mający stanowić pisemne oświadczenie powoda o potrąceniu wierzytelności z dnia 2 lutego 2016 r. wraz z dowodem jego nadania D. K., lecz słusznie Sąd I instancji ten dowód jako spóźniony pominął. Wprawdzie błędnie za podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie wskazał art. 843 § 3 k.p.c., który może stanowić podstawę tylko do pominięcia spóźnionych zarzutów, nie zaś wniosków dowodowych, niemniej pominięcie tego dowodu jako sprekludowanego znajdowało swą podstawę w przepisach art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c.

Wprawdzie w na gruncie art. 217 § 1 k.p.c., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, to jednak treść regulacji zawartej w tym przepisie nie może być stosowana w oderwaniu od pozostałych przepisów procesowych określających zakres i tok postępowania dowodowego, w tym przewidujących zasadę koncentracji materiału dowodowego i terminy dla stron do zgłaszania dowodów i twierdzeń. Wszak zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. O tym, czy dane twierdzenie lub dowód zostały zgłoszone w terminie rozstrzyga przede wszystkim treść art. 207 k.p.c., w tym § 6 tego artykułu, w świetle którego, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, wynikająca z art. 207 § 6 k.p.c. koncentracja materiału dowodowego wymusza pełną aktywność dowodową w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym. Dzieje się tak poza wypadkami, gdy strona wykaze, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej. Niemożność ta musi mieć charakter obiektywny, nie dotyczy zatem wypadków przeoczenia określonej koncepcji obrony, możliwej do podjęcia w terminie wyznaczonym na składanie wniosków dowodowych (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 29 sierpnia 2012 r., I ACa 404/12, Lex nr 1237844; SA w W. w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., I ACa

472/10, LEX nr 1120137). Co warte podkreślenia, inicjatywa dowodowa stron winna być podejmowana przez każdą ze stron procesu stosownie do aktualnego stanu sprawy i w celu wykazania zasadności jej twierdzeń (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 kwietnia 2013 r., I ACa 325/13, LEX nr 1353912). Na gruncie art. 207 § 6 k.p.c. to od oceny sądu, dokonanej w ramach tzw. systemu dyskrecjonalnej władzy sędziego, zależy przyjęcie, czy strona powołała twierdzenia lub dowód we właściwym czasie, czy też uczyniła to zbyt późno. Ocena ta winna być uwarunkowana tym, czy strona mogła i z uwagi na naturalny przebieg procesu powinna była powołać twierdzenie lub dowód wcześniej ze względu na jego łączność z materiałem poprzednio zaprezentowanym (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 23 lipca 2014 r., I ACa 272/14, LEX nr 1527222).

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że słusznie Sąd I instancji pominął wniosek dowodowy zgłoszony na rozprawie w dniu 12 lipca 2017 r. jako spóźniony, albowiem w świetle poczynionych już wyżej rozważań, niewątpliwie powód miał możliwość i winien był wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia o potrąceniu z dnia 2 lutego 2016 r. oraz dowodu jego doręczenia zgłosić dużo wcześniej. Wszak już w pozwie powoływał się na okoliczność złożenia takiego oświadczenia, był w posiadaniu przedmiotowego dokumentu, sądy obu instancji zwracały mu uwagę na potrzebę przedłożenia tego dokumentu na etapie rozstrzygania jego wniosku o zabezpieczenie roszczenia, a przy tym pozwany już w odpowiedzi na pozew zakwestionował skuteczność oświadczenia powoda o potrąceniu wierzytelności jakie miał złożyć wierzycielowi pierwotnemu. Od czasu wszczęcia postępowania w sprawie (pozew opatrzony był datą 19 kwietnia 2016 r.) do czasu rozprawy w dniu 12 lipca 2017 r. minęło dostatecznie dużo czasu, aby powód znając nie tylko stanowisko procesowe strony przeciwnej, ale również sądu, ten dowód przedłożył. Skoro tego nie uczynił, to musiał on zostać uznany za spóźniony i podlegający w związku z tym pominięciu, albowiem jego przeprowadzenie dopiero na tym etapie postępowania niewątpliwie doprowadziłoby do jego przedłużenia. Co prawda przeprowadzenie dowodu z dokumentu o dość krótkiej treści samo nie wywołałoby takiego skutku, jednak w realiach tej sprawy konsekwencją dopuszczenia tego dowodu byłaby konieczność przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego, w tym m.in. dowodu z zeznań świadka D. K. na okoliczność, kiedy przedmiotowe pismo zostało mu doręczone, szczególnie że pozwany kwestionował miejsce zamieszkania świadka. To z kolei wymagałoby wyznaczenia kolejnego terminu rozprawy, gdyż świadek ten nie został wezwany na termin rozprawy w dniu 12 lipca 2017 r. Z tego względu ocenić należało, że istotnie przedmiotowy dowód jako spóźniony podlegać musiał pominięciu.

W konsekwencji nie wykazania przez powoda, iż skutecznie złożył on oświadczenie o potrąceniu wierzytelności nim dowiedział się o przelewie wierzytelności na rzecz pozwanego, zgodzić należało się z Sądem I instancji, iż nie wykazał on w tym postępowaniu, aby istotnie doszło do umorzenia się wzajemnie wierzytelności i by tym samym istniała podstawa do tego, aby na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. pozbawić wykonalności kwestionowane przez powoda tytuły wykonawcze. Słusznie zatem powództwo jako niewykazane co do zasady zostało przez Sąd Rejonowy oddalone, tym bardziej, że z dokumentu przedłożonego przez powoda na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie wynikało, w jakiej dacie miał on nadać przesyłkę do D. K.. Okoliczność ta nie wynikała również z kopii tych dokumentów widniejących w aktach sprawy egzekucyjnej (k. 44-45 akt Km 299/16 i k. 62-63 akt Km 120/16).

Co istotne, do odmiennej oceny nie mógł doprowadzić przedłożony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego dowody w postaci oryginału oświadczenia o potrąceniu z dnia 02 lutego 2016 r. wraz z dowodem jego nadania, gdzie data nadania przesyłki była już widoczna, albowiem jako spóźnione zostały pominięte.

W myśl art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Wprawdzie na gruncie w/w przepisu sąd odwoławczy orzeka również na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez strony na etapie postępowania apelacyjnego. Niemniej może dopuścić w zasadzie tylko takie dowody, których dopuszczenie jest uzasadnione na gruncie art. 381 k.p.c. zgodnie z którym, sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Zasada kontradiktoryjności i uwolnienie sądu od odpowiedzialności za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96) oznacza, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powinny być wyczerpująco przedstawione kwestie sporne, fakty i dowody. Przed sądem drugiej instancji nowe fakty i dowody mogą

być zgłaszane jedynie wyjątkowo (por. wyrok SN z dnia 7 lipca 1999 r. II CKN 417/98). Strona przed tym sądem winna zatem wykazać, że nie mogła dowodów tych przedstawić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (gdyż wówczas jeszcze nie istniały lub o nich nie wiedziała, albo też zachodziły istotne przyczyny usprawiedliwiające niemożność ich przedstawienia) lub że potrzeba ich oferowania powstała dopiero później. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje samo zapatrywanie strony, lecz przedmiotowa ocena istniejącego stanu rzeczy, której dokonuje sąd (por. wyrok SN z dnia 10 maja 2000 r. III CKN 797/2000; wyrok SN z dnia 20 maja 1998 r. I CKN 678/97). Oznacza to, że nie można oprzeć apelacji na nowych faktach i dowodach, których strona nie powołała w pierwszej instancji tylko dlatego, że uważała, iż nie zachodzi taka potrzeba, gdyż przytoczony przez nią materiał procesowy wystarczy do uzasadnienia jej roszczenia lub obrony (por. wyrok SN z dnia 1 lutego 1973 r. II CR 647/72). Również wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. wyrok SN z dnia 24 marca 1999 r. I PKN 640/98).

Zważyć należało, iż apelujący dopiero na etapie postępowania odwoławczego wniósł o dopuszczenie dowodu z oryginału oświadczenia o potrąceniu z dnia 02 lutego 2016 r. wraz z dowodem jego nadania, na którym widoczna była data nadania przesyłki – 4 lutego 2016 r. (k. 121). Skarżący w apelacji nawet nie wskazywał, że możliwość powołania tych dowodów powstała dopiero na obecnym etapie postępowania, a nie budziło wątpliwości, że potrzeba przedłożenia dowodów z dokumentów, które w sposób nie budzący wątpliwości wykazywałyby skuteczność złożenia przez powoda oświadczenia o potrąceniu istniała już na etapie wnoszenia pozwu, a najpóźniej z momentem zapoznania się przez powoda z treścią odpowiedzi na pozew, a także stanowiskiem sądów obu instancji, które orzekały w przedmiocie jego wniosku o zabezpieczenie. Obowiązkiem powoda było zaoferowanie sądowi takiego materiału dowodowego, którym umożliwiłby weryfikację zgłoszonego żądania już w tym momencie i stosowne dowody w tym zakresie winien załączyć do akt sprawy na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a nie pozostawać biernym, zaś inicjatywę dowodową podejmować dopiero niejako w reakcji na stanowisko Sądu I instancji zajęte w uzasadnieniu wyroku. W tej sytuacji zaniechania strony powodowej w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musiały na etapie postępowania apelacyjnego skutkować pominięciem na podstawie art. 381 k.p.c. nowo zgłoszonych dowodów.

Jedynie marginalnie można w tym miejscu zauważyć, że z twierdzeń pozwanego wprost wynikało, że doszło do dobrowolnego spełnienia – poza postępowaniem egzekucyjnym – przez powoda świadczenia stwierdzonego spornymi tytułami wykonawczymi. Okoliczność ta mogła stanowić podstawę do pozbawienia wykonalności tytułów wykonawczych, lecz powód takowej nie powołał, wobec czego w świetle art. 843 § 3 k.p.c. oraz art. 321 k.p.c. sąd meriti nie mógł w tym postępowaniu rozważyć tej podstawy jako przesłanki uzasadniającej żądanie pozwu.

Mając na uwadze wszystko powyższe i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy apelację powoda jako bezzasadną oddalił, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie 1. wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał spór przed sądem drugiej instancji w całości, dlatego obowiązany jest zwrócić pozwanemu koszty tego postępowania, obejmujące wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 1.800 zł - ustalone na podstawie art. § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Szaj SSO Tomasz Sobieraj

Zarządzenia:

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda;
3. do zbioru;

4. akta zwrócić;

26.09.2018